

Hipotetyczna Biała Księga TE RP TRANSFORMACJI ENERGETYCZNEJ do ELEKTROPROSUMERYZMU z ustawą Prawo elektryczne w centrum (cz. 1. Mapa)

Jan Popczyk

*Elektroprosumeryzacja gospodarki
– w Polsce główna droga do społecznej gospodarki rynkowej.*

Hipotetyczna Biała Księga stanowiąca przedmiot artykułu jest ze strony autora próbą sprostania obowiązkom profesora postawionego przez życie w trudnej sytuacji. Chodzi o obowiązki względem społeczeństwa. A konkretnie o przetworzenie autorskiej koncepcji TETIPE (Transformacja Energetyki w Trybie Innowacji Przełomowej do Elektroprosumeryzmu) w Białą Księgę TE (Transformacji Energetycznej). Czyli w dokument, który z natury rzeczy jest właściwością Państwa, i który w perspektywie geopolityki oraz Unii Europejskiej jest już dla Polski niezwykle pilny, ale nie ma go. Niemożliwe jest, niestety, uniknięcie w artykule wielu pułapek wcielenia się autora w rolę Państwa w sprawie obecnie tak krytycznej, jak transformacja energetyczna. Sądzę jednak, że ryzyko jest w tym wypadku potrzebne¹. Z tym zastrzeżeniem, że czytelnik potraktuje przedstawioną propozycję jako możliwą do zmaterializowania się tylko wówczas, gdy Państwo byłoby zainteresowane własną Białą Księgą mającą fundament bardziej w podstawach fundamentalnych niż politycznych.

1. Mapa transformacji energetycznej w wyjściowej perspektywie koncepcji TETIPE, czyli rozległej praktyki i dedukcjonizmu (zidentyfikowanej intuicyjnie złożoności). Jedyność energii elektrycznej pozyskiwanej z OZE – wynikająca z tripletu paradygmatycznego monizmu elektrycznego – zobowiązuje Polskę do podjęcia przełomowych działań. Muszą to być działania umożliwiające zmierzenie się ze złożonością transformacji, która nigdy wcześniej na świecie w tak bardzo rozszerzonych granicach jak obecnie nie wystąpiła. W dodatku złożonością pociągającą za sobą ogromne konsekwencje praktyczne, natury jakościowej oraz ilościowej. Pierwsze, ważniejsze, oznaczają wyłączenie wykorzystania energii elektrycznej ze źródeł OZE w obszarze zapotrzebowania wszechświatowej (całej) gospodarki na energię. W przypadku rozdętych potrzeb energetycznych bogatego świata wymaga to wszechogarniającej reelektryfikacji OZE (eliminującej paliwa kopalne: węgiel, ropę, gaz, a także paliwa jądrowe). W wypadku świata biednego, pozbawionego dostępu do energii elektrycznej całkowicie, lub w stopniu upośledzającym, potrzebna jest pierwotna elektryfikacja OZE. Ta dwubiegunowa sytuacja jakościowa (reelektryfikacja OZE oraz elektryfikacja pierwotna OZE) musi być powiązana z niezbędnymi zmianami ilościowymi zapotrzebowania na energię elektryczną OZE na każdym z biegunów (traktowanych odrębnie). To wszystko nakazuje rozszerzenie granic złożoności transformacji energetycznej poza granice polityki klimatyczno-energetycznej. Przede wszystkim poprzez włączenie w tę złożoność dokonujących się gwałtownych zmian społecznych. Dlatego polską Białą Księgę rozpoczyna mapa transformacji energetycznej (tab.1) jako złożoności z rozszerzonymi granicami, uwzględniającymi priorytet perspektywy zmian społecznych. Dzięki takiej perspektywie łatwiej jest zmierzyć się z wyzwaniem, którym jest przekształcenie kryzysowego chaosu energetycznego w złożoność transformacji.

¹ Sądzę, że próba dotarcia do elit politycznych, które na pewno istnieją (jeśli nawet ich nie widać), i do niewtajemniczonych opinii publicznej (tej która wyczuwa na jakim zakręcie znalazł się świat, i niepokoi się) jest mniejszym przewinieniem niż milczenie. Jest zrozumiałe, że liczę na wszystkich, którzy nie zniechęcą się moimi uchybieniami, i włączą się w poszukiwanie drogi wyjścia z pułapki, której zasięg nikogo nie pozostawia już na zewnątrz.

Tab. 1. Mapa transformacji energetycznej (Mapa TE RP)

TRZY DOKUMENTY (PODSTAWY TE RP)		
koncepcja TETIPE (dalej TEE)	Biała Księga TE RP	doktryna TE RP
UMOWA SPOŁECZNA W SPRAWIE TE (dwa porządki ustrojowe)		
porządek wschodzący: elektroprosumeryzacja (całej gospodarki)	porządek schodzący: wygaszanie energetyki WEK-PK(iEJ)	
rynk / konkurencja (denacjonalizacja / demonopolizacja)	DURE (druga ustrojowa reforma elektroenergetyki)	
elektroprosumeryzm głównym filarem transformacji ustrojowej do społecznej gospodarki rynkowej (filarem o sile umożliwiającej co najmniej blokowanie zagrożenia autorytarnego, korporacyjnego i oligarchicznego związanego z TE)	ograniczenie istnienia systemu korporacyjno-oligarchicznego do rynku wschodzącego 2 (połączenia transgraniczne i układy dosyłowe morskiej energetyki wiatrowej; udział w krajowym bilansie zapotrzebowania na energię elektryczną nie większy niż 25% po stronie importu)	
- dwa wschodzące elektroprosumeryzacyjne sieciowe rynki energii elektrycznej (1 oraz 2) - dwa elektroprosumenckie bezsieciowe rynki energii elektrycznej (urządzeń oraz usług)	wygaszanie schodzącego sieciowego rynku końcowego energii elektrycznej przez dwa rynki wschodzące (1 oraz 2) w trybie konkurencji na dynamicznej czasowo-topologicznej osłonie kontrolnej konkurencji OK (ZWZ-KSE)	
elektroprosumeryzacyjny system finansowania innowacyjności transformacyjnej oraz zasady pomocniczości: krajowy fundusz strukturalny oraz ulgi podatkowe w miejsce dotacji	zastąpienie systemu „sprawiedliwej” transformacji systemem efektywnego rynkowego wykorzystania zasobów WEK-PK	
KODEKS (PRAWNY) TE, kompatybilny względem regulacji UE		
Prawo elektryczne (termin uchwalenia – najpóźniej 2025/2027)	Prawo energetyczne (modyfikowane i wygaszane w horyzoncie 2050)	
z rozporządzeniami i ustawami pilotażowymi oraz specjalistycznymi w pętłach sprzężeń zwrotnych na trajektorii odporności elektroprosumenckiej	z rozporządzeniami i ustawami specjalistycznymi w pętłach sprzężeń zwrotnych na trajektorii bezpieczeństwa energetycznego oraz kosztów osieroconych	
pierwsza ustawa pilotażowa o ZWZ-KSE i rynkach technicznych (termin wejścia w życie: początek 2024)	ustawa o zakazie subsydiowania skrośnego na rynkach końcowych energii elektrycznej	
ustawa o fakultatywnym transferze sieci dystrybucyjnych do JST – harmonogram wejścia ustawy w życie: nN – 2024; SN – 2026; 110 kV – 2030	ustawa o zakazie bezpośredniego finansowania przez państwo inwestycji energetycznych oraz udzielania gwarancji inwestorom prywatnym, przy dopuszczeniu takich gwarancji dla sektora użyteczności publicznej	
DZIEDZINOWE RYNKI ELEKTROPROSUMERYZMU W TLE sześć rynków na trajektoriach elektroprosumeryzacyjnych (A→B)		
sześć rynków w elektroprosumenckich osłonach kontrolnych, są to: pasywizacja budownictwa (1); elektryfikacja ciepłownictwa (2); elektryfikacja transportu (3); użytkowanie energii elektrycznej, elektrotechnologie, przemysł 4,0, GOZ (4); reelektryfikacja OZE (5); rolnictwo i hodowla (6)		
BUDOWA KOMPETENCJI – GLOSARIUSZ TE		
glosariusz elektroprosumeryzmu	glosariusz elektroprosumeryzacji gospodarki	glosariusz reformy DURE

1.1. Stosownie do roli transformacji energetycznej – wynikającej z wielkiego udziału energetyki w polikryzysie, który po napaści Rosji na Ukrainę zadomowił się na świecie praktycznie już na stałe – prezentowana pierwsza wersja Białej Księgi (dalej Biała Księga TE, w szczególnych wypadkach stosuje się w artykule rozszerzony akronim TE RP) adresowana jest do całego społeczeństwa i ma na celu pogłębienie społecznej debaty, bez której Państwo nie może przejść do przyjęcia końcowej wersji tego dokumentu, stanowiącej podstawę do planowania i realizacji przełomowej transformacji dotyczącej każdego Obywatela, zmieniającej bardzo istotnie kilkanaście procent gospodarki, trwającej trzy dekady.

1.2. Biała Księga TE ma jako podstawę teoretyczno-praktyczną koncepcję TETIPE obejmującą triplet paradygmatyczny monizmu elektrycznego (czyli paradygmaty: elektroprosumencki, egzergetyczny i wirtualizacyjny) oraz zbiór hipotez i heurystyk dotyczących polskiej praktyki transformacyjnej, w niezbędnym zakresie pozytywnie już zweryfikowanych. Ten ostatni fakt, w połączeniu z osiągniętą jednoznacznością i rozpoznawalnością terminu „elektroprosumeryzm”, zdecydował o zastąpieniu w dalszej części tekstu prezentowanej Białej Księgi TE pełnej nazwy (mianowicie: koncepcja TETIPE) nazwą skróconą: TEE (Transformacja Energetyki do Elektroprosumeryzmu).

1.3. Koncepcja TEE, Biała Księga TE oraz doktryna TE stanowią (powinny stanowić) trzy spójne dokumenty silnie ze sobą powiązane (współzależne). Pierwszy z nich ma z istoty charakter naukowo-badawczy i obejmuje podstawy teoretyczne TEE oraz jej strategię realizacyjną i badania modelowe praktycznych skutków gospodarczych, w tym obejmujących konieczność zagwarantowania gospodarce niezbędnego poziomu kryzysowej odporności elektroprosumenckiej, zastępującej sukcesywnie na całej trajektorii TE (A→B)² bezpieczeństwo energetyczne. Biała Księga TE, jako dokument państwowy, powinna z kolei dać odpowiedź na wyzwanie, którym jest Polska osuwająca się – za przyczyną korporacyjno-oligarchicznej energetyki – w społeczno-polityczną autorytarną przepaść entropijną. W szczególności jest potrzebna do poinformowania społeczeństwa, że stary porządek ustrojowy energetyki w postaci państwowych korporacji realnie już nie istnieje, bo został całkowicie wyjałowiony z etosu i elitarnych kompetencji (istniejący jest już tylko porządkiem fasadowym).

1.4. Zbudowanie nowego elektroprosumenckiego porządku niskoentropijnego wymaga z kolei zbudowania całkowicie nowych kompetencji, o innym zasięgu (powszechnych, obejmujących całe społeczeństwo). Nowe egalitarne kompetencje nie są trudne do zbudowania (przy moralnym wykorzystaniu istniejących technologii cyfrowych). Są za to niezwykle obiecujące. Ale wymagają jednego, umowy społecznej w sprawie „wydoroslenia” (wszystkich): polityków (zdolnych uwolnić się od niszczącego ich braku odwagi politycznej i pożądania władzy), elit intelektualnych (zdolnych wrócić z wakacji uwalniających od myślenia i skonfrontować się z rzeczywistością, czyli uwolnić się od błędów poznawczych jej fałszywej percepcji), społeczeństwa (zdolnego podjąć trud elektroprosumeryzmu będącego kwintesencją demokracji). Wreszcie

² Użycie notacji „trajektoria TE (A→B)” zamiast „trajektoria TEE (A→B)” podkreśla, że chodzi o trajektorie transformacji rzeczywistej, a nie transformacji będącej przedmiotem koncepcji TEE.

doktryna TE (trzeci dokument) powinna być dokumentem zastępującym dotychczasową politykę energetyczną, nie mającą realnie już żadnego znaczenia (oprócz demoralizującego, ze względu na jej niepoważne traktowanie przez rząd). Zasadnicze znaczenie doktryny TE powinno wiązać się natomiast z jej strategicznym charakterem, którego ukształtowanie jest potrzebne na użytek krajowy oraz Unii Europejskiej. I na użytek przysparzający Polsce korzyści w przestrzeni globalnej: wizerunkowych, ale także gospodarczych.

1.5. Istota umowy społecznej w sprawie transformacji energetycznej, zgodna z koncepcją TEE, czyli dwa porządki ustrojowe realizacji takiej transformacji – wschodzący i schodzący – na trajektorii TEE (A→B) splata ją (transformację) z korektą całego oświeceniowego porządku ustrojowego, bardzo pilnie potrzebną w zastosowaniu do współczesnego świata na geopolitycznej osi Południe-Północ. Ta oś nie jest tu przypadkowa: ani w kontekście zimnowojennej osi geopolitycznej Wschód-Zachód ukształtowanej po II wojnie światowej (obecnie odradzającej się), ani w kontekście potencjalnej transformacji TEE, czyli globalnej elektroprosumeryzacji stanowiącej szansę na przejście do kształtowania pacyfistycznego ładu ustrojowego, bardziej zrównoważonego od obecnego.

1.6. W perspektywie polskiej pozytywny wpływ dwóch porządków ustrojowych koncepcji TEE na obniżenie ryzyka niekorzystnych społeczno-politycznych zmian ustrojowych jest jeszcze bardziej wyrazisty niż w globalnej. Do objaśnienia takiej hipotezy wykorzystuje się tu na początek trzy fale negatywnych skutków postępujących za rewolucją cyfrową, nazywanych w jednolity sposób wykluczeniami. Są to wykluczenia, silniejsze lub słabsze: cyfrowe (dotykające przede wszystkim pokolenie najstarsze), intelektualne (odnoszące się szczególnie do pokolenia średniego) i moralne (zagrożające najbardziej pokoleniom najmłodszym). W środowisku tych trzech zagrożeń energetyka korporacyjna ogólnie, a jądrowa w szczególności, wzmacnia ryzyko wykluczenia demokratycznego całego społeczeństwa. Dlatego, bo wzmacnia porządek korporacyjny całej gospodarki, a ten popycha polityków w autorytarny porządek ustrojowy państwa. Elektroprosumeryzacja działa natomiast w przeciwną stronę – tworzy silne podstawy demokracji.

1.7. Zbudowanie trudnego konsensusu wokół umowy społecznej – o zarysowanej wielkiej wadze – zajmie wiele lat. Doktryna TE RP jest natomiast potrzebna bardzo pilnie, tak jak bardzo pilnie jest potrzebne przejście do praktycznej realizacji TE, która musi być jednak uwolniona w możliwie największym stopniu od ryzyka długoterminowego. Przede wszystkim od ryzyka wielkich kosztów osieroconych związanych potencjalnie z energetyką jądrową (z PJTE – Polityczną Jądrową Transformacją Energetyczną). Ponadto od korporacyjnego i autokratycznego ryzyka społeczno-politycznego PJTE. Poza tym jest wiele dodatkowych właściwości transformacji TE, które stawiają bardzo wysokie wymagania w stosunku do zarządzania tą transformacją. Trzeba przecież wygasić rozległą infrastrukturę energetyczną czterech sektorów paliw kopalnych (górnictwa, ciepłownictw, gazownictwa i paliw ropopochodnych), a dodatkowo dominującą część elektroenergetyki w postaci podsektora wytwórczego. Trzeba wygasić infrastrukturę dwóch rynków końcowych (ciepła i paliw transportowych), a także dużą część trzeciego rynku końcowego, energii elektrycznej. Z kolei na trajektorii rynków

wschodzących trzeba docelowo (w horyzoncie 2050) zbudować od podstaw infrastrukturę elektroprosumeryzacji, obejmującą potencjalnie 7 mln osłon elektroprosumenckich.

1.8. Chodzi przy tym o infrastrukturę techniczną oraz rynkową, szeroko rozumianą infrastrukturę społeczno-polityczną, a także infrastrukturę edukacyjną obejmującą w szczególności budowę kompetencji zawodowych. Do ochrony transformacji energetycznej w postaci tak rozumianej złożoności (funkcjonującej w formule społecznej gospodarki rynkowej) potrzebne jest prawo chroniące ją (złożoność TE) przed chaosem w kraju i zgodne z prawem unijnym. Z uwagi na te wysokie wymagania Kodeks (prawny) TE uznaje się za najwłaściwsze rozwiązanie (jest takim) umożliwiające zarządzanie elektroprosumeryzacją (jako procesem) na każdej elektroprosumenckiej, łącznie z krajową, trajektorii TE (A→B). Dlatego, że Kodeks w Polsce lokuje się w grupie najważniejszych aktów prawnych, zawiera w sobie rozbudowane zbiory przepisów, których zadaniem jest kompleksowa i jednocześnie zrównoważona regulacja określonych obszarów stosunków społecznych, zapewniająca ich długoterminową równowagę, wytyczającą granice, pomiędzy tym, co wolno i co zabronione. Te właściwości określają przydatność Kodeksu TE jako „normy kodeksowej” nadającej się do interpretowania nieuniknionych niejasności (a nawet sprzeczności) Prawa elektrycznego (wschodzącego) i Prawa energetycznego (schodzącego), a w tle także Prawa atomowego o bardzo niejasnym statusie. Inaczej, Kodeks TE jest naturalną (bardzo pożądaną) odpowiedzią na rozszerzenie granic złożoności transformacji energetycznej zgodne z koncepcją TEE,

1.9. Wreszcie Kodeks TE będący trójpoziomową strukturą prawną (zwykle ustawy → ustawy o randze prawa → kodeks) jest bardzo korzystną formą prawną z punktu widzenia zarządzania (na poziomie zwykłych ustaw) elektroprosumeryzacją dziedzinowych rynków elektroprosumeryzmu. Czyli rynków funkcjonujących wprawdzie w „tle”, na drugim planie TE, ale o najwyższym poziomie oddolnej percepcji, którymi są rynki: 1 - pasywizacji budownictwa, 2 - elektryfikacji ciepłownictwa (elektrociepłownictwa), 3 - elektryfikacji transportu (elektromobilności), 4 - użytkowania energii elektrycznej, elektrotechnologii, przemysłu 4.0 oraz GOZ, 5 - reelektryfikacji OZE, 6 – rolnictwa oraz hodowli.

1.10. Powszechnie obecnie redukowaniu potrzeby transformacji energetycznej do celu, którym jest neutralność klimatyczna, jest już absolutnie niewłaściwe. Tak jak niedopuszczalnym deficytem odpowiedzialności państwa i samorządów jest zawężanie oddolnej społecznej percepcji tej transformacji do wykorzystania źródeł PV, ewentualnie pomp ciepła i elektrowni wiatrowych. Taka żabia perspektywa społeczna – obrazująca wielki niedostatek edukacji i kompetencji – jest już niedopuszczalna. Zwłaszcza w świetle doświadczeń rewolucji cyfrowej – która realizowana była również bez edukacji, za to w środowisku agresywnej korporacyjnej reklamy – i która, dlatego oprócz wielkich korzyści spowodowała dotkliwe negatywne skutki w postaci erupcji entropii społecznej. A w wypadku transformacji energetycznej sytuacja jest znacznie groźniejsza. Dlatego, bo rewolucja cyfrowa była rewolucją „pierwotną”, realizowaną w środowisku korporacyjnego greenfieldu (korporacjonizm cyfrowy kształtował się wraz z osiągnięciami cyfryzacji), natomiast transformacja energetyki jest polem zacieklej obrony interesów zdemoralizowanych (w ciągu trzech stuleci) korporacji, nie wahających

się wykorzystać paramilitarnej energetyki jądrowej do wzmocnienia energetycznego korporacjonizmu państwowego i energetycznej oligarchii w najniebezpieczniejszej postaci dla pokojowego, demokratycznego ładu ustrojowego.

1.11. Edukację i budowę kompetencji trzeba w przypadku transformacji energetycznej rozpocząć od stworzenia języka kanonicznego; w wypadku TEE jest to język kanoniczny elektroprosumeryzmu. Podkreślenie, że chodzi o język kanoniczny elektroprosumeryzmu jest bardzo ważne. Oznacza ono, że język ten jest ograniczony do niezmiennych podstaw elektroprosumeryzmu i ma charakter trwały, zatem nie będzie blokował dalszego rozwoju języka wraz z postępującą przelomową innowacyjnością elektroprosumeryzmu w praktyce, mającą bardzo duży potencjał rozwojowy. (Generalnie chodzi o to, aby w wypadku elektroprosumeryzmu uniknąć pułapek tworzenia języka rewolucji cyfrowej w trybie spontanicznym).

1.12. Na drugim biegunie wyzwań dotyczących edukacji i budowy kompetencji TEE lokuje się koncepcja interdyscyplinarnych wirtualnych laboratoriów – zarówno do celów szeroko rozumianej edukacji jak i specjalistycznych badań przemysłowych elektroprosumeryzmu. Laboratoriów integralnie współpracujących w trybie online z rzeczywistymi systemami technicznymi (z rzeczywistą infrastrukturą techniczną) w elektroprosumenckich osłonach kontrolnych, z uwzględnieniem bogactwa rozwiązań rynkowych (i ogólnie biznesowych) elektroprosumeryzmu.

1.13. Pomiędzy tymi biegunami (pp. 1.11 i 1.12) otwiera się wielka przestrzeń nowoczesnej edukacji i budowy kompetencji we wszystkich formach, na wszystkich szczeblach kształcenia, ważnych dla wszystkich pokoleń, o podstawowym znaczeniu społecznym i gospodarczym. Z drugiej strony, wielka złożoność i praktyczne znaczenie zadania nie uwalniają żadnej ze stron od konieczności natychmiastowego przejścia do jego racjonalnej realizacji. To na początek oznacza, że umowa społeczna dotycząca transformacji energetycznej musi oznaczać w zakresie edukacji i budowy kompetencji zgodę czterech uczestniczących w niej głównych stron – polityków (na szczeblu państwa) oraz społeczeństwa (w całości, a także jednostki) i samorządów oraz przedsiębiorców MMSP – na odkłamanie rzeczywistości. Praktycznie chodzi, po pierwsze, o eliminację błędów poznawczych energetyki WEK-PK(iEJ) – Wielkoskalowej Energetyki Korporacyjnej Paliw Kopalnych (i Energetyki Jądrowej), które nie tylko, że nie maleją, ale w ostatnich trzech latach (czas COVID-u19, napaść Rosji na Ukrainę) zaczęły gwałtownie rosnąć. Po drugie, chodzi o przyspieszenie redukcji opóźnienia poznawczego koncepcji TEE. Państwo wykorzystuje do tego celu szkolnictwo wyższe, samorzady mają z kolei do wykorzystania szkolnictwo na poziomie podstawowym (szkoły podstawowe) i średnim (realizującym obowiązek nauki na dwóch ścieżkach: liceum ogólnokształcącego oraz technikum i szkół branżowych I oraz II stopnia). Odrębną sprawą jest nowe włączenie się sektora NGO, przede wszystkim w edukację. Sprawą całkowicie nową jakościowo jest potrzeba bardzo pilnego i bardzo intensywnego włączenia się sektora MMSP (pochodzących z tego sektora pretendentów do rynków elektroprosumeryzmu) w budowę kompetencji potrzebnych do pobudzenia elektroprosumeryzacji, szczególnie w osłonach kontrolnych OK(JST).

1.14. Ostatnią ze spraw, które sygnalizuje się w mapie Białej Księgi TE jako najważniejsze, jest wpływ elektroprosumeryzmu na istotne przekształcenia w pięciu

ważnych obszarach społeczno-gospodarczych o ekstremalnej wrażliwości społeczno-politycznej. Pierwszy z nich, to obszar przemieszczeń majątku energetycznego: z poziomu państwa, korporacji i oligarchów do elektroprosumentów (gównie z segmentu ludnościowego). Drugim jest transformacja istotnej części GDP w majątek elektroprosumencki (segmentu ludnościowego). Trzecim jest transformacja systemu podatkowego, której beneficjentami stają się elektroprosumenci i samorządy (JST). Czwarty obszar, to zmiana systemowa wsparcia innowacyjności z dotacyjnego na podatkowy. Wreszcie piąty, to nowe ukształtowanie zasady pomocniczości – takie w którym następuje zbliżenie poboru podatków z jednej strony oraz finansowania innowacyjności i finansowania zasady pomocniczości z drugiej. Wszystkie pięć obszarów, to ważne filary społecznej gospodarki rynkowej, i „zapora” przed autorytaryzmem (politycznym/państwowym) oraz korporacjonizmem (państwowym i oligarchicznym). Czyli realny nowy porządek ustrojowy, będący właściwością/istotą elektroprosumeryzmu (wytwarzany przez elektroprosumeryzm), który w społecznej gospodarce rynkowej buduje powszechną świadomość, że można rozdawać tyle ile się wytworzy. A wytworzy się tyle ile jest efektywnej pracy, ta zaś zależy od kompetencji. Zatem generalnie: w elektroprosumeryźmie następuje efektywne równoważenie pożądanego i deficytu – takie jak popytu i podaży na rynku, jednak o wiele bardziej moralne. Efekt ten praktycznie ujawnia się najsilniej na dziedzinowych rynkach elektroprosumeryzmu, pp. 1.9.

Jan Popczyk

Gliwice, 13 maja 2023 r.